

Cugowski dla Fronda.pl: Dopiero kiedy ludziom będzie brakować na jedzenie, zaczniesz się w Polsce normalna rozmowa na tematy polityczne

Dodane przez: Tomasz Terlikowski Kategorie: Polska

- myślę, że jakakolwiek rozmowa na tematy polityczne w Polsce będzie miała sens dopiero wtedy, co oczywiście będzie wielkim nieszczęściem dla nas wszystkich, kiedy ludzie nie będą mieli pieniędzy na zaspokojenie podstawowych potrzeb. Wchodzimy w bardzo zły stan ekonomiczny. To się będzie pogłębiać. W momencie, kiedy ludziom zabraknie pieniędzy na podstawowe rzeczy codziennego użytku, zaczniesz się normalna debata polityczna - mów w rozmowie z portalem Fronda.pl legendarny lider Budki Suflera, Krzysztof Cugowski.



Marta Brzezińska: Dziś w nocy posłowie postanowili w głosowaniu, że nie zostanie powołana komisja śledcza w sprawie afery Amber Gold. Pewnie było to do przewidzenia, ale z drugiej strony czy nie jest to dowodem na bezczynność rządu jeśli chodzi o znalezienie winnych tej sprawy?

Krzysztof Cugowski: Ostatnie komisje śledcze były jednym wielkim kabaretem, więc właściwie dobrze się stało, że posłowie nie zagłosowali za jej powołaniem. Jaki sens miałyby kolejne komisje śledcze? Oglądaliśmy już cyrkowe przedstawienia podczas posiedzeń komisji śledczej w sprawie afery hazardowej, więc byłaby to tylko powtórka z rozrywki. Kolejny cyrk za nasze pieniądze (i dodatkowe mieszanie w głowach

obywatelom) nie jest nikomu potrzebny. Jeżeli chodzi o dobro sprawy i wyjaśnienie tej afery, to może i lepiej się stało. Kabaretów mamy dość w drugim programie telewizji publicznej.

Zostawmy już kwestię (nie)powołania komisji śledczej. Czy widzi Pan jakiegokolwiek szanse, że osoby winne całej tej afery zostaną ukarane, czy będzie jednak tak, jak z większością tego typu spraw – po kilku dniach media przestaną o nich mówić i znowu będzie po starym?

Myślę, że nawet wczorajsza debata sejmowa pokazała, że tak to się właśnie skończy. Będzie to sprawa medialna na dwa, trzy dni, a potem wrócimy do codzienności. Abstrahując od Amber Gold, myślę, że jakakolwiek rozmowa na tematy polityczne w Polsce będzie miała sens dopiero wtedy, co oczywiście będzie wielkim nieszczęściem dla nas wszystkich, kiedy ludzie nie będą mieli pieniędzy na zaspokojenie podstawowych potrzeb. Wchodzimy w bardzo zły stan ekonomiczny. To się będzie pogłębiać. W momencie, kiedy ludziom zabraknie pieniędzy na podstawowe rzeczy codziennego użytku, zaczniesz się normalna debata polityczna. Do tego czasu nic się nie zmieni. Na całym świecie od zawsze tak było. Może niektórzy czytelnicy Fronda.pl tego nie pamiętają, ale w 1980 roku bezpośrednim powodem strajków (zresztą pierwsze były w lipcu '80 w Świdniku i Lublinie, nie na Wybrzeżu) było podniesienie cen podrobów drobiowych: żółdków, wątróbek i serc. I mówię to całkiem poważnie, mam doskonałą pamięć. To właśnie było początkiem całej fali strajków w lecie '80 roku. Nie kwestie polityczne, polityka została doklejona do tego później, kiedy protesty już trwały. I taka jest zasada: ekonomia wymusi normalny dyskurs polityczny. Ale oczywiście, nie ma powodów, by się z tego cieszyć, bo dotknie to nas wszystkich.

Ale ludziom już teraz żyje się coraz gorzej, a Platformie Obywatelskiej wszystko uchodzi na sucho. Jak wskazują sondaże, wierząc im mniej lub bardziej, to rząd Donalda Tuska cieszy się niezmiennie wysokim poparciem społeczeństwa. A afery Amber Gold to nie pierwsza taka afery, która ujdzie PO na sucho...

Właściwie już na to odpowiedziałem – w momencie, kiedy ekonomia wkroczy do akcji, skończy się zabawa. Za Gierka było bardzo podobnie – on też pompował pożyczone pieniądze w rynek, „zatykając” ludziom buzie i nikt, poza częścią tzw. opozycji demokratycznej, głównie intelektualistów, nie miał zamiaru się tym zajmować. Obywateli to w ogóle nie obchodziło. Dopiero kiedy w '76 roku pokazały się pierwsze oznaki kryzysu ekonomicznego, Ursus i Radom, coś się ruszyło. Tu jest podobnie. Dopóki ludzie mają co jeść, nie muszą dużo pracować i jakoś się kręci, to nikt tego nie będzie ruszał. Kiedy ekonomia wkroczy do akcji, zaczniesz się prawdziwy dyskurs polityczny, a nie medialny, który widzimy na co dzień.

» "Pomoland" - to trzeba znać. Uwaga, drastyczne treści!

» Mocny apel egzorcystów w sprawie koncertu Madonny

» Darwin, kreacjonizm i Kościół

» Nergal "Demon Demonów" reklamuje napój. Szykuje się kolejny bojkot?

» Jeżeli celebryta nosi nitkę, to wiedz, że coś się złego dzieje

» Tekieli: Celebrytom wolno więcej?

» Kaczyński: Amber Gold to wykładnik tego, co działo się w Polsce przez ostatnich pięć lat

» Miała raka piersi, więc lekarze zalecali jej aborcję. Urodziła zdrowe dziecko i całkowicie wyzdrowiała!

» Alibaba i czterdziestu rozbójników też może zarejestrować swój związek!

» Fala antychryścianizmu na Wschodzie: Zabójca pozostawił napis "Free Pussy Riot"

» Hawking: Bóg nie był potrzebny

» Darwin, kreacjonizm i Kościół

» Terlikowski: „GW” już szykuje swoich czytelników na wojnę z katolikami

» Jan Paweł II błogosławionym jeszcze w tym roku?

» Ulicami Krakowa przeszedł Marsz dla Jezusa Króla Polski



Komentarze: 15

Opinii wyrażanych przez użytkowników portalu Fronda.pl nie należy utożsamiać z poglądami redakcji.



man.of.Stagira napisał/a:

piątek, 31 sierpnia 2012, 19:04

Błąd! \\\ Dopiero kiedy "celebrytom" zacznie brakować na jedzenie \\\ czyli nigdy



Cidofus napisał/a:

piątek, 31 sierpnia 2012, 19:05

Dopóki w Polsce nie pojawi się normalna partia polityczna dopóty nie zacznie się ŻADNA normalna rozmowa polityczna. Każdej obecnej partii chodzi o kasę, sławę i władzę - tylko innymi sposobami próbują ją zdobyć i innymi świętościami się zastaniają.



brzęczyszczykiewicz napisał/a:

piątek, 31 sierpnia 2012, 19:25

Przykro to stwierdzić, ale nasze społeczeństwo, to zwykła swołocz z większych miast.



Gandalf napisał/a:

piątek, 31 sierpnia 2012, 19:41

To ciekawe, kilka dni temu kilkakrotnie na Frondzie pisałem dokładnie to samo: prawdziwe zmiany w Polsce nastąpią dopiero wtedy kiedy obudzi się w Polakach nowa świadomość: patriotyczna, ekonomiczna, polityczna. Żadne inne: pałacowe przewroty, kuluarowe rozgrywki, parlamentarne gierki niczego nie zmieniają. Tutaj potrzebna jest głęboka rewolucja w świadomości samych Polaków. Kryzys ekonomiczny może być jedną z przyczyn takiej rewolucji.

piątek, 31 sierpnia 2012, 21:13



gocskee napisał/a:

Wiem, że nie ma tu (w Polsce i Europie) się na dłużej nie zmieni dopóki będziemy hołdować demokracji. Demokracja jest złem samym w sobie.



KAnia napisał/a:

piątek, 31 sierpnia 2012, 21:49

tak z ciekawości: na kogo pan głosował 21 X2007, panie Cugowski?



Gandalf napisał/a:

piątek, 31 sierpnia 2012, 21:52

gocskee,

Demokracja oderwana od prawdziwych wartości prowadzi do zła jakim jest dyktatura i totalitaryzm.



Lubiniak napisał/a:

piątek, 31 sierpnia 2012, 22:05

Pan Cugowski ma rację. I nie dotyczy o tylko Polski, ale całej Europy. Póki było „fajnie” żyjąc na kredyt to euro-socjaliści mogli sobie rządzić i nikt nie brał do głowy. Teraz przychodzi płacić za długi i zaczyna boleć. Kiedy ludziom zacznie z głodu burczeć w żołądku, to ten głos usłyszą elity polityczne całej Europy. Zostaje pytanie, co to da? Czy w związku z tym do władzy dorwą się jeszcze więksi socjaliści z hasłami „sprawiedliwości społecznej”, w której cwaniacy i kombinatory mają się dobrze, czy zacznie rządzić logika i wolny rynek i świat zacznie wyglądać normalnie, czyli ci którzy uczciwie pracują żyją godnie, a nieuczciwi i lenie będą płakać.

Miejmy nadzieję, że będzie tak jak w utworze pana Cugowskiego: „A po nocy przychodzi dzień, a po burzy spokój ...” :)

LINK



Holandia11 napisał/a:

piątek, 31 sierpnia 2012, 22:18

Cugowski ma rację! Dopiero jak nie będzie co do garnka włożyć to Polacy zmądrzeją! Polak mądry po szkodzie... znowu się sprawdza od wieków.



Pokręć napisał/a:

piątek, 31 sierpnia 2012, 22:28

Tak jest. Dokładnie tak jest. Komuna w wydaniu czerwonym padła, bo usiłowała zagłodzić Polaków. Głodny Polak, to wściekły Polak. Teraz jeśli się coś zacznie, to faktycznie dopiero, jak ludzie zaczną masowo przymierac głodem. Najpierw z głodu umrze sfera pozabudżetowa, budowlanka, usługi, nieistniejąca właściwie już produkcja. Budżetówka wtedy będzie sobie sama podatki płacić i pozyje jeszcze z pół roku na kredyt pochodzący ze sprzedawanych obligacji. A na koniec urzędy skarbowe zastrajkują.

I p. Cugowski ma rację, wyzwalcami strajków i rozruchów za czerwonej komuny były ZAWSZE podwyżki cen urzędowych na jedzenie.



Bitwapodhastings napisał/a:

piątek, 31 sierpnia 2012, 22:45

KAnia --- jeśli dobrze pamiętam Cugowski został wtedy posłem z listy PiS.



Ogar napisał/a:

piątek, 31 sierpnia 2012, 22:48

Tylko nie myślcie sobie, że wybiorą wtedy Kaczyńskiego i wszyscy zaczną chodzić do Kościoła. Jeśli zajdzie kryzysowa sytuacja to wybiorą prawdopodobnie jakiegoś lewicowca w stylu Obamy który im naobieca najwięcej. Aborcja i homoseksualizm to będą drugorzędne sprawy.



Pokręć napisał/a:

piątek, 31 sierpnia 2012, 23:19

@Ogar: wtedy wybory będą sprawą trzeciorzędną... Pierwszorzędna sprawą będzie: skąd wziąć flaszkę i stoik ogórków.



Twi napisał/a:

sobota, 01 września 2012, 00:34

Dla Pana Cugowskiego to chyba źle, że jednak większość Polaków ma co jeść i ma gdzieś rozmowy na tematy polityczne.



Antex napisał/a:

sobota, 01 września 2012, 01:14

@Twi jeszcze ma, .. ale już niedługo.

1

Tylko zalogowani użytkownicy mogą wyrażać komentarze.



Copyright 1994-2011 Fronda.pl Portal Poświęcony. Wszelkie prawa zastrzeżone.